

Aleksander Kochański

Polacy prawnicy w Rewolucji Październikowej

Palestra 11/12(120), 3-10

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Polacy prawnicy w Rewolucji Październikowej*

Rewolucja Październikowa — socjalistyczna w swym charakterze, ogólnoludowa i międzynarodowa w swym zasięgu — przyciągnęła licznych przedstawicieli rewolucyjnego odłamu inteligencji, którzy w programie partii bolszewików, wodza i organizatora socjalistycznych przeobrażeń na ziemiach b. imperium carskiego, widzieli główną, konstruktywną siłę, zdolną wyprowadzić kraj z wojny i chaosu politycznego, jaki nastąpił po rewolucji lutowej.

Ten proces objął liczne wówczas inteligenckie środowiska polonii rosyjskiej. Dochodził tu dodatkowo jeszcze jeden czynnik: dla wielu polskich inteligentów rewolucja rosyjska, jak to potwierdziła historia, była zasadniczym czynnikiem decydującym o wyzwoleniu narodowym i społecznym Polski, a udział w bojach po stronie rewolucji rosyjskiej pojmowany był jako wkład w dzieło wyzwolenia Polski i ukształtowania jej na zasadach socjalistycznych.

Dlatego świętujemy dziś wraz z narodami Związku Radzieckiego Święto Października. Jest bowiem w zwyczajstwie Wielkiego Października również i nasz, polski wkład. Na ten wkład składa się z kolei walka po stronie rewolucji dziesiątek tysięcy Polaków, wśród których nie zabrakło także prawników. Dla większości tych prawników Polaków była to zresztą naturalna konsekwencja dawniej wybranej drogi, mianowicie uczestniczenia w przekształcaniu świata przez swą aktywność w rewolucyjnym ruchu robotniczym.

Do postaci pierwszoplanowych świata prawniczego Kraju Rad zaliczyć trzeba Mieczysława Kozłowskiego. Urodzony w Wilnie (1876 r.), od najmłodszych lat działał w ruchu socjalistycznym. Od wileńskich kółek uczniowskich i robotniczych przeszedł do działalności w Związku Robotniczym na Litwie, by następnie podjąć pracę polityczną w Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL), której był jednym z czołowych działaczy. Jednocześnie zdobywał wykształcenie prawnicze na Uniwersytecie Moskiewskim. Gdy lata po upadku rewolucji 1905—1907 przyniosą falę procesów politycznych wymierzonych przeciw jej uczestnikom, Kozłowski należy (po ukończeniu już wówczas studiów) do czołowych obrońców politycznych w Piotrogradzie. W tym charakte-

* Materiały o niektórych postaciach omawianych w artykule zostały wykorzystane w „Gazecie Sądowej i Penitencjarnej” już po złożeniu rękopisu niniejszego artykułu w redakcji „Palestry” (uwaga autora).

rze jest aktywny w Piotrogradzie, pozostając nieustannie pod jawnym nadzorem policji. Po wybuchu rewolucji lutowej jego aktywność polityczna wzrasta. Jest członkiem pierwszego Komitetu Wykonawczego Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich z ramienia SDKPiL. Jednocześnie jest rzecznikiem prawnym partii bolszewickiej i jej centralnego organu „Prawda” i w tym charakterze wielokrotnie zmuszony jest — wykorzystując ówczesne ustawodawstwo, sytuację polityczną — bronić na gruncie prawnym stanowiska partii i jej poczynań przed licznymi atakami ze strony przeciwników politycznych.

O tym okresie działalności Kozłowskiego pisał inny wybitny uczestnik Rewolucji Październikowej, Jakub Hanecki:

„Znamienna była obrona sądowa Kozłowskiego w sprawie o zarekwirowanie przez bolszewików dla swego sztabu partyjnego pałacu Krzesińskiej, kochanki Mikołaja Ostatniego. Na tym sądzie burżuazyjnym Kozłowski udowadniał, że carskie, burżuazyjne prawo zmiecione zostało przez rewolucję, a klasa robotnicza tworzy nowe prawo, które konfiskuje własność prywatną burżuazji i ukoronowanych na rzecz nowego, socjalistycznego państwa.

Ta mowa «bezczelna» wywołała strach wielki i posypały się w całej prasie burżuazyjnej wymyślenia i przekleństwa”.¹

Jako jedyny reprezentant partii bolszewickiej wchodzi Kozłowski do komisji, która ma opracować ordynację wyborczą do Zgromadzenia Ustawodawczego (Konstyтуanty). Ściągając na siebie nienawiść reakcji, zostaje aresztowany w lipcu 1917 r. z rozkazu Rządu Tymczasowego i oskarżony o zdradę stanu. W jego obronie zabrał głos publicznie Lenin na łamach „Prawdy”.

Z więzienia wydostał się Kozłowski dopiero w początkach października. Włącza się wtedy czynnie do bezpośrednich przygotowań do powstania zbrojnego, kierując w Piotrogradzkiej Radzie Wydziałem Wojskowym. Po zwycięstwie październikowym w 1917 r. partia i rząd radziecki wykorzystują jego kwalifikacje prawnicze. Od listopada 1917 r. jako członek, a od grudnia tegoż roku jako przewodniczący specjalnej Komisji Śledczej bada sprawy przygotowywanych i wykrytych spisków kontrrewolucyjnych.

O warunkach pracy w tej komisji pisał Kozłowski w kilka lat później w swych wspomnieniach:

„Komisja urzędowała w jednym pokoiku na trzecim piętrze w okropnych warunkach. Poniewierały się tam kożuchy baranie o strasznym zapachu, chleb, broń — wszystko to leżało na podłodze; komisja miała do dyspozycji stół, przybory piśmienne i parę krzeseł. Pisano na kolanach. Przewijała się przez lokal nieskończona ilość ludzi, coraz więcej przybywało żołnierzy i robotników, którzy przyprawdzali aresztowanych. Bałagan panował klasyczny. Komisja czynna była bez przerwy w dzień i w nocy. Pracowała szalenie intensywnie. Przewinęła się przez nią masa junków ujętych podczas walk o szkoły junkierskie. Napłynęła fala dowódców armii, frontów, dywizji itd. Tych dostarczali licznie żołnierze frontowi.

1 „Swit” (Moskwa) 13.III.1927 r. nr 10, s. 3.

Ten «przyptyw» trwał półtora do dwóch tygodni, dopóki nie pojawiły się nowe postacie — z frontu cywilnego. Byli to zatwardziali sabotażyści: najpierw dostojni urzędnicy Ministerstwa Finansów i Banku Państwowego, gdzie sabotaż był najbardziej uporczywy, za nimi i szeregowi urzędnicy różnych instytucji; większość stanowili urzędnicy bankowi. Charakterystyczne, że wśród aresztowanych w pierwszych dniach nie było prawie zupełnie policjantów i żandarmów — ci najprawdopodobniej zawczasu zamaskowali się i ukryli. Trzeba było później, gdy już ustały walki uliczne, wyciągać ich z kryjówek. Równie rzadkimi gośćmi byli wśród naszych klientów spekulanci (...).

Komisja była wszakże nawiedzana i przez petentów, którzy przychodzili w sprawach prywatnych. Przybywano w sprawie powództwa cywilnego, w sprawie rozvodu itp. Komisja była przecież w tym czasie całym «wymiarom sprawiedliwości».²

Gdy w listopadzie tegoż roku powołany został Komisariat Ludowy Sprawiedliwości, Kozłowski wchodzi do jego kierownictwa. Jest członkiem Kolegium Komisariatu i aż do listopada 1920 r. i koordynuje pracę 3 wydziałów Komisariatu: Redakcyjnego, Śledczego i Konsultacyjnego i zarazem kieruje tą pracą. Początki swej pracy związanej z likwidacją dawnych organów sprawiedliwości tak opisywał:

„Pierwsze nasze kroki w ministerstwie (sprawiedliwości — przypisek mój, A.K.) zmierzały do utworzenia sądów rewolucyjnych. Jako pierwsze powstały trybunały rewolucyjne. W skład takiego trybunału wchodził przewodniczący i trzech członków wybranych przez Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Towarzysz Żuk był przewodniczącym Piotrogrodzkiego Trybunału Rewolucyjnego, który rozpoczął swą działalność w pałacu Mikołaja Mikołajewicza w ponurej sali bez okien.

Pierwszą sprawą, którą trybunał rozpatrywał, była sprawa Paninej. Zarzucano jej ukrycie z pieniędzy państwowych 150 000 rubli, wyniesionych z Ministerstwa Oświaty Ludowej w obawie, aby się one nie dostały rządu rewolucyjnemu. Atmosfera była skrajnie napięta, wroga, sala wypełniona adwokatami i inteligencją publicznością, która starała się wszelkimi sposobami zerwać posiedzenie sądu. Sąd zachowywał się niezdecydowanie. Publiczność wskakiwała na podium, siadała za stołem sędziowskim, zamykała posiedzenie sądu itp. Trzeba było siłą usunąć publiczność z sali i czynić to ostrożnie, gdyż Panina była osobą popularną, a siła zbrojna trybunału — nieznaczna. Ogólnie jednak biorąc, rozprawa zakończyła się pomyślnie. Ogłoszenie wyroku publiczność przyjęła powściągliwie, wyrok zaś brzmiał następująco: areszt do chwili uiszczenia przez Paninę wymienionej sumy. Rzecz jasna, oskarżona miała całkowitą możliwość natychmiastowego pokrycia sumy, ale nie chciała tego uczynić ze względów «zasadniczych». Przesiedziała około półtora miesiąca za kratkami, dopóki wreszcie jacyś profesorowie nie wpłacili za nią żądanych pieniędzy.

W kilka dni potem przed trybunałem stanął znany powszechnie Puryżkiewicz, oskarżony o zorganizowanie spisku przeciwko władzy radzieckiej. Mimo że ten skrajny czarnoseciniec aresztowany został zgodnie z wszelkimi prawnymi «szykanami» i że w czasie procesu zachowy-

² „Na granicy epok”, Warszawa 1967, s. 69.

wał się wyzywająco, trybunał wydał niezwykle łagodny wyrok, skazując go na 1 rok więzienia. Zwycięska klasa robotnicza była zbyt połażliwa nawet wobec tak zażartych swoich wrogów jak Puryszkiewicz. Sprawa Puryszkiewicza toczyła się przed trybunałem już bez żadnych zakłóceń, normalnym trybem.

I od tego czasu trybunał rozpoczął normalną działalność. Równocześnie z nim rozpoczęły działalność sądy ludowe do spraw ogólnych (cywilnych i karnych) w składzie: sędziego ludowego i sześciu ławników, wybieranych przez Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

Tak zaczął działać Rewolucyjny Wymiar Sprawiedliwości”.³

Obok pracy w Komisariacie Ludowym Sprawiedliwości Kozłowski od marca 1918 r. (tzn. z chwilą przeniesienia władz centralnych do Moskwy) aż do listopada 1920 r. przewodniczył tzw. Małej Radzie Komisarzy Ludowych RSFRR, współuczestnicząc w ten sposób w przygotowaniu od strony prawnej rozlicznych dekretów rządu radzieckiego, którego Mała Rada była organem doradczym. Pozostając formalnie na tym stanowisku, opuszcza Moskwę na 4 miesiące i wyjeżdża do Wilna. Tu zostaje w styczniu 1919 komisarzem ludowym sprawiedliwości nowo utworzonej Republiki Litewsko-Białoruskiej. W kwietniu 1919 r. powraca do Moskwy i kontynuuje poprzednią pracę.

Kozłowski jest autorem istotnego dokumentu formułującego ważne wytyczne dla radzieckich organów sprawiedliwości. Spod jego pióra wyszły w 1919 r. „Podstawowe wytyczne w sprawie prawa karnego”. Zasady radzieckiej polityki karnej wyklada na Uniwersytecie Komunistycznym im. Swierdłowa w Moskwie (poprzednika dziesięcioletniej Wyższej Szkoły Partyjnej) oraz na kursach dla funkcjonariuszy Komisji Nadzwyczajnej (CzK) do walki z kontrrewolucją i sabotażem. Ciężko chory, od 1921 r. musiał zmniejszyć swą dotychczasową aktywność, ale w miarę swych możliwości pracuje dalej. W latach 1922—1923 jest konsulem generalnym RSFRR w Austrii, a następnie — aż do śmierci (zmarł w 1927 r.) — głównym doradcą prawnym Komisariatu Ludowego Komunikacji ZSRR.

Również prawnikiem z wykształcenia i z tytułu wykonywanego zawodu był Stanisław Piławski. Urodzony w Siedlcach (1882 r.), działał w wileńskiej organizacji SDKPiL w 1901 r. Po wyjeździe na studia prawnicze do Petersburga wstąpił w 1903 do partii bolszewickiej, pozostając komunistą aż do swej tragicznej śmierci. Mimo przeszkód, jakie napotykał w studiach w związku ze swoją działalnością polityczną, ukończył uniwersytet w 1909 r. i podjął pracę jako aplikant adwokacki w stolicy. Następnie wyjechał na Syberię, gdzie aż do lata 1917 r. kierował pracami jeniejskiej organizacji przesiedleńczej, utrzymując łączność z miejscową grupą zesłanych bolszewików. Między lutym a październikiem 1917 r. aktywizuje się politycznie w Krasnojarsku w szeregach organizacji bolszewickiej i grupy SDKPiL, której jest organizatorem. Po Rewolucji Październikowej przybywa do Piotrogradu. Tu działa początkowo na polu organizowania gospodarki miejskiej. W marcu 1918 r. wchodzi do Kolegium Komisariatu Sprawiedliwości Piotrogradu („Komuny Piotrogradzkiej”), od sierpnia 1918 r. do lipca 1919 r. jest komisarzem sprawiedliwości Związku Komun Obwodu Północnego, obejmu-

³ Tamże, s. 71.

jące obok Piotrogradu szereg guberni sąsiednich. Z kolei jest reprezentantem Rady Komisarzy Ludowych przy kierowniczym organie radzieckiej spółdzielczości, tj. Zarządzie Centralnego Związku Stowarzyszeń Spółdzielczości.

W sierpniu 1920 powraca na krótko do ojczyściej ziemi. Jako kierownik Wydziału Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa Publicznego w Tymczasowym Komitecie Rewolucyjnym Polski podjął wysiłki w celu zorganizowania organów sprawiedliwości ludowej na skrawku ziemi polskiej, objętym przejściowo działalnością polskiej władzy rewolucyjnej. Z kolei kierownictwo partii bolszewickiej deleguje go do innych zadań. Jest więc naczelnikiem Wydziału Polskiego w Zarządzie Politycznym Rady Wojskowo-Rewolucyjnej Republiki, najwyższego kolegium kierującego Armią Czerwoną, a następnie specjalnym pełnomocnikiem Komisariatu Ludowego Spraw Wewnętrznych do spraw polskich jeńców wojskowych. Po traktacie ryskim w 1921 r. staje na czele delegacji radzieckiej zajmującej się sprawami repatriacji Polaków.

Po półrocznej pracy w kierowniczych ogniwach dyplomacji radzieckiej wraca do pracy w organach wymiaru sprawiedliwości. W latach 1922—1923 jest zastępcą komisarza ludowego sprawiedliwości Kirgizji. W 1923 został powołany na stanowisko zastępcy prokuratora RSFR, kierował Wydziałem Prokuratury RSFR do spraw Nadzoru Ogólnego, a następnie aż do 1925 r. był prokuratorem Sądu Najwyższego RSFR. Jednocześnie był wykładowcą prawa na Komunistycznym Uniwersytecie Mniejszości Narodowościowych Zachodu w Moskwie.

Delegowany w 1925 do Permu (a następnie do Niżnego Nowgorodu) na czele grupy propagandystów Komitetu Centralnego WKP(b), powrócił do Moskwy w 1927 r. Tu w latach 1927—1928 wchodził do Komisji Przygotowawczej Rady Komisarzy Ludowych. Od 1929 r. aż do 1937 pozostawał na kierowniczych stanowiskach prokuratorskich i innych w Sądzie Najwyższym ZSRR. Wreszcie staje się ofiarą represyj w czasach kultu Stalina. W pamięci najbliższych pozostał jako wierny do końca sprawie walki o komunizm.

Podobnie jak Kozłowski — również Mikołaj Czerlunczakiewicz występował w okresie przedrewolucyjnym jako obrońca polityczny po otwarciu w 1915 r. kancelarii adwokackiej w Moskwie. Miał on za sobą bogatą przeszłość rewolucjonisty od 1903 r. w szeregach rosyjskiej socjaldemokracji (od 1907 r. był bolszewikiem) i w partii polskich socjaldemokratów w Lublinie od 1910 r. Po rewolucji lutowej — obok wykonywania innych zadań — porządkował i kierował przejętym po Ochronie archiwum tajnej policji carskiej. Gdy zwyciężyła Rewolucja Październikowa, Czerlunczakiewicz zajął się organizowaniem sądów ludowych, przewodniczył Radzie Sędziów Ludowych, wchodził do Kolegium Komisariatu Ludowego Sprawiedliwości RSFR, a w latach 1922—1927 był zastępcą komisarza ludowego spraw wewnętrznych Ukraińskiej SRR. Po kilkuletniej przerwie, podczas której pracował na kierowniczych stanowiskach w aparacie statystyki i planowaniu, powrócił w 1933 r. do pracy ściśle prawniczej i aż do 1938 r. był członkiem Sądu Najwyższego ZSRR.

Powszechnie znane jest nazwisko czołowego obrońcy politycznego okresu międzywojennego Teodora Duracza, który przed 1917 r. był

adwokatem w Charkowie. Przypomnijmy tu, że na przełomie lat 1917—1918 kierował on — przed swym rychłym powrotem do kraju — Wydziałem Ogólnym Komisariatu Polskiego w Charkowie, organu władzy radzieckiej, który zajmował się całokształtem spraw związanych z ludnością polską na terenie Kraju Rad.

Z Lubelskiego pochodził Władysław Domański (ur. 1886). Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego przed I wojną światową. Następnie losy rzuciły go do Niżnego Nowogrodu. Tu w latach 1918—1920 jest zastępcą przewodniczącego Gubernialnego Trybunału Rewolucyjnego, następnie zaś aż do 1921 r. przewodniczącym Gubernialnego Wydziału Karnego. Stamtąd przenosi się do Moskwy, gdzie pracuje w Głównym Zarządzie Więziennictwa. Od 1923 r. jest kolejno prokuratorem w Moskwie, potem w Semipałatyńsku. W 1925 r. zostaje zastępcą prokuratora Tadżyckiej Autonomicznej SRR, skąd przechodzi do pracy jako prokurator okręgowy do Sunżeńska w Kraju Północno-Kaukaskim.

Stefan Puchalski (ur. 1883) rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, łącząc je z działalnością w PPS i PPS-Lewicy. Następnie przeniósł się na Uniwersytet Moskiewski. Po jego ukończeniu pracował w sądzie w Kazalinie, gub. twerskiej. Tu był jednym z organizatorów rewolucji lutowej i Rewolucji Październikowej, m. in. jako dowódca sztabu Komitetu Porządku Publicznego oraz jako naczelnik miejscowej milicji. Od grudnia 1917 aż do śmierci (zmarł w 1921 r.) działał w Twerze na polu szkolnictwa i oświaty, pozostawiając po sobie jednocześnie interesujący dorobek poetycki.

Konieczność obsadzenia licznych stanowisk w nowo tworzącym się aparacie sprawiedliwości w Kraju Rad wymagała sięgnięcia do nowych kadr, które początkowe braki w formalnym wykształceniu prawniczym nadrabiała żarliwą służbą dla rewolucji, a z czasem — dzięki zdobyciu odpowiednich kwalifikacji i odpowiednim studiom — łącząc ideowe zaangażowanie z należytymi umiejętnościami i wiedzą, potrafiły sprostać postawionym im zadaniom.

Jednym z reprezentantów nowej kadry prawniczej, która swą działalność na tym polu rozpoczęła w burzliwych dniach wojny domowej był Józef Pruss (ur. 1891 r.), robotnik warszawski, członek PPS-Lewicy od 1912 r. Aktywny uczestnik Rewolucji Październikowej, został następnie (w latach 1920—1921) przewodniczącym Wojskowego Trybunału Rewolucyjnego 15 Armii i zastępcą przewodniczącego Wojskowego Trybunału Rewolucyjnego Frontu Zachodniego. Z kolei zostaje członkiem Trybunału Kolejowego, prokuratorem Trybunału Kolejowego przy Kolei Moskiewsko-Kazańskiej oraz zastępcą prokuratora Trybunału Kolejowego Moskiewskiego Okręgu Komunikacji (1921—1924). Następnie do roku 1933 zajmuje stanowisko zastępcy prokuratora Sądu Najwyższego ZSRR przy Głównym Zarządzie Politycznym (GPU). W tym okresie ukończył Wyższe Kursy Prawnicze. W ostatnich latach życia (zginął tragicznie w 1937 r.) był zastępcą prokuratora ZSRR.

Bolesław Sobczak (ur. 1884) rozpoczął pracę w sądownictwie jako współorganizator sądów ludowych w Charkowie. W latach 1918—1923 był w Armii Czerwonej członkiem kolegium i przewodniczącym Wojskowego Trybunału Rewolucyjnego armii. Przez szereg lat (1923—1938) był

członkiem kolegium i zastępcą przewodniczącego Sądu Najwyższego Ukraińskiej SRR, w latach zaś 1938—1941 zajmował odpowiedzialne stanowiska w Komisariacie Ludowym Sprawiedliwości USRR. Również w następnych latach pracował jako prawnik w Uzbeckiej SRR, w Irkucku i w Kijowie, gdzie mieszka dotychczas.

Przewodniczącym Wojskowego Trybunału Rewolucyjnego Zachodniej Dywizji Strzelców, największej polskiej formacji wojskowej walczącej w składzie Armii Czerwonej, był w 1920 r. Marcin P a k o s z (1874—1930), w przeszłości długoletni działacz SDKPiL i więzień carski.

Maria M a l i Ń s k a (ur. 1897) była sekretarzem Moskiewskiego Trybunału Rewolucyjnego od grudnia 1917 do grudnia 1918. Następnie prowadziła aktywną nielegalną działalność rewolucyjną nad Donem na terenach okupowanych przez białych. Od czerwca 1919 r., przydzielona do Armii Czerwonej, została sędzią śledczym Trybunału Wojskowego na Froncie Południowo-Zachodnim i w Wydziale Specjalnym 12 Armii. Po zakończeniu wojny domowej pracowała jako sędzia w Moskwie i na terenie guberni moskiewskiej.

Podobnie jak Pruss, ślusarz z zawodu Stanisław M i l c z a r e k, uczeń rewolucji 1905 r., był w latach wojny domowej przewodniczącym Sądu Wojskowego 2 Dywizji Strzelców Armii Czerwonej. Do pracy w sądownictwie cywilnym zostaje skierowany w 1923. Jest w Czelabińsku członkiem Kolegium Sądu Gubernialnego i zastępcą prokuratora. Stamtąd wyjeżdża do Moskwy, gdzie kończy Wyższe Kursy Prawnicze, po czym został skierowany do dalszej pracy w sądownictwie (nie znamy jednak, niestety, dalszej jego działalności zawodowej).

Działacz SDKPiL i partii bolszewickiej Franciszek W i ę c e k był po Rewolucji Październikowej zastępcą gubernialnego komisarza sprawiedliwości i przewodniczącym Gubernialnego Trybunału Rewolucyjnego w Samarze. Tu zginął w czerwcu 1918 r., zamordowany przez kontrrewolucjonistów.

24-letni Edmund B i e l e c k i objął w 1919 r. funkcję sędziego śledczego w Wojskowym Trybunale Rewolucyjnym Zachodniej Dywizji Strzelców. W maju 1920 r. został członkiem Wojskowego Trybunału Rewolucyjnego 9 Armii. W 1921 r. przeszedł do sądownictwa cywilnego i był aż do roku 1917 kolejno członkiem Kubańsko-Czarnomorskiego Trybunału Rewolucyjnego, zastępcą przewodniczącego Twerskiego Trybunału Gubernialnego i członkiem Północno-Kaukaskiego Sądu Krajowego w Rostowie.

Od służby w milicji i organów walki z dezercją w Piotrogradzie przeszedł do sądownictwa Władysław B i e r n a c k i. Był on w latach 1920—1921 członkiem Trybunału Rewolucyjnego Guberni Piotrogradzkiej, później zaś sędzią śledczym w Piotrogradzie, zastępcą prokuratora na kolei murmańskiej i w guberni piotrogradzkiej.

Obok tego obserwuje się także, choć rzadziej, także proces odwrotny, tj. odchodzenie od zawodu prawniczego. Tak więc aplikant adwokacki z Przemyśla Rudolf E s t r e i c h e r, zmobilizowany do armii austriackiej, odchodzi po Rewolucji Październikowej od zawodu prawniczego i zostaje jednym z wysokich dowódców w Sztabie Generalnym Armii Czerwonej.

Podobnie odszedł od swego zawodu Adam Jabłoński, adwokat z Petersburga, członek PPS-Lewicy. Powołany do armii carskiej w 1914 r., wszedł po rewolucji lutowej do komitetu pułkowego pułku jegierskiego w Piotrogradzie, następnie był komendantem pałaców Taurydzkiego i Smolnego, a w latach 1918—1919 został komisarzem w Wyższej Inspekcji Wojskowej. W szeregach Armii Czerwonej zajmował (z przerwami) eksponowane stanowiska do 1925 r., następnie zaś był pracownikiem agencji TASS (m. in. jako korespondent w Turcji). Zmarł w 1935 r.

Również w latach pokoju, w pierwszym dwudziestoleciu istnienia ZSRR, spotykamy naszych rodaków na odpowiedzialnych stanowiskach w organach sprawiedliwości.

Uczestniczący w Rewolucji Październikowej na Krymie Franciszek Mazur (w przyszłości czołowy działacz KPP, PPR i PZPR) był przewodniczącym Sądu Okręgowego w Kijowie w latach 1923—1926. W tym okresie kończy studia prawnicze i w latach 1926—1928 pełni odpowiedzialne stanowisko przewodniczącego Sądu Najwyższego Ukrainy w Charkowie, ówczesnej stolicy USRR.

Zdemobilizowany w 1924 r. po 4 latach służby w Armii Czerwonej, Marian Piasecki został komisarzem ludowym sprawiedliwości Jakuckiej Autonomicznej SRR. Od 1925 pracował jako notariusz w Moskwie, kończąc jednocześnie Wyższe Kursy Prawnicze. W następnych latach podejmuje prace jako instruktor w Komisariacie Ludowym Sprawiedliwości RSFR.

Maria Pacanowska, po okresie służby w szeregach oddziałów kawaleryjskich Armii Czerwonej, została sędzią śledczym w Moskiewskim Gubernialnym Sądzie Ludowym (1922—1923) i w Moskiewskim Trybunale Transportowym. Następnie była radcą prawnym w zarządzie kolei w Kazachstanie (1924—1925). Stąd przeszła do pracy w aparacie handlu zagranicznego.

Dowódca kompanii, a następnie komisarz pułku (w latach 1918—1922) Bronisław Rakowski został w 1923 r. sędzią w Taganrogu, a w latach 1925—1927 wchodził do Kolegium Północno-Kaukaskiego Sądu Krajowego w Rostowie.

*

Jak więc widać z tego pobieżnego — siłą rzeczy — przeglądu polskich kadr prawniczych w Rosji Radzieckiej, Polacy prawnicy odegrali godną przypomnienia rolę zarówno podczas Rewolucji Październikowej i wojny domowej w ZSRR, jak i później w pracach radzieckich organów sprawiedliwości. Ich rewolucyjna działalność zasługuje jak najbardziej na przypomnienie i przekazanie potomności.